



Document Solutions

Czy wiesz, że z Kyocera ten artykuł możesz wydrukować do 5 razy taniej? Już od 33 zł/m-c! Więcej...

 DRUKUJ Z KYOCERA

Technologie

## ABC Doliny Krzemowej dla polskich przedsiębiorców

Adam Woźniak, Danuta Walewska 21-01-2013, ostatnia aktualizacja 21-01-2013 01:00



San Jose, jedno z najważniejszych miast Doliny. Tu mają swoje główne siedziby m.in. Cisco, eBay czy Adobe.

źródło: Bloomberg Businessweek Polska



Sand Hill Road w Menlo Park to zagłębie funduszy venture capital. Rezydują ich tu dziesiątki.

źródło: Bloomberg Businessweek Polska

### **Polski biznes nie potrafi poruszać się w mateczniku high-tech. Ale od osób znających Silicon Valley można się dużo nauczyć.**

Przyjeżdża prezes polskiej firmy. Otwiera laptop. Rozwlekle prezentuje to, z czym przyjechał. Audytorium słucha, słucha... Mija 40 minut. I ciągle nie wiadomo, o co mu chodzi, i co właściwie ten facet zamierza w Ameryce robić...

W ten sposób prof. Piotr Moncarz, wykładowca kalifornijskiego Uniwersytetu Stanforda, opisuje widziane na własne oczy próby nawiązywania relacji i robienia interesów przez polskie firmy w Dolinie Krzemowej. On sam do USA wyemigrował po maturze w Technikum Budowy Dróg i Mostów w Poznaniu. Po doktoracie zaczął pracować w Dolinie. Jego firma – zatrudniająca blisko tysiąc osób Exponent – specjalizuje się w rozwiązywaniu zagadnień i konsultingu natury technologicznej i naukowej.

Aby więcej nie oglądać blamażu swoich rodaków, Moncarz, wraz z organizacją US–Polish Trade Council (Amerykańsko–Polska Rada Współpracy), prowadzi program US–Poland Innovation Hub. – Ma pomagać polskim firmom w zdobywaniu światowych rynków – mówi. Menedżerowie wybranych spółek przechodzą

szkolenie w zakresie finansowania, prawa patentowego, sztuk prezentacji oraz negocjacji, co ma ich przygotować do zdobycia partnerów handlowych lub inwestorów w USA. W ramach drugiej edycji programu w kwietniu i maju wybrani wyjadą do Kalifornii na roadshow.

W Dolinie swój oddział zainstalowała już polska spółka In Point, która tworzy specjalistyczne oprogramowanie dla e-commerce. Powstała mniej więcej dwa lata temu, notowana jest na New Connect. Jednym z jej projektów jest Globlotto – software umożliwiający uczestniczenie w loteriach organizowanych w różnych krajach. Ten właśnie projekt od lipca zeszłego roku rozwijany jest w Stanach. Założyciel spółki Kamil Kuchta przeniósł się już do Mountain View w pobliżu miasta Palo Alto, serca Doliny.

Matka Erika Ekkudena, który w oddziale Ericssona w Kalifornii odpowiada za innowacyjność, urodziła się pod Lublinem. On sam już w USA. Prowadzi Foundry – „wylęgarnię pomysłów”, którą Ericsson razem z gigantem telekomunikacyjnym AT&T stworzyli w starej pralni w Palo Alto. Po pralni została tylko tabliczka, wewnątrz jest miejsce dla każdego szaleńca, który ma innowacyjny pomysł. – Może za darmo podłączyć się do internetu, popracować, skonfrontować swoją koncepcję z sąsiadem przy stole. Jeśli pomysł ma ręce i nogi – bingo! Może, choć nie musi, sprzedać go Ericssonowi – mówi Ekkuden. – W ciągu niespełna półtora roku trzy innowacyjne pomysły przyniosły nam zysk w wysokości 20 mln dol. – dodaje.

Z porad, obserwacji i opinii tych trzech panów stworzyliśmy alfabet Doliny Krzemowej. Specjalny, bo adresowany do polskich przedsiębiorców, inżynierów, menedżerów. Pierwszy taki w polskich mediach.

#### Amerykański patent

Warto się o niego postarać, bo to cenne aktywo – nie tylko prawnie i księgowo, ale i wizerunkowo. Kamil Kuchta z In Point opatentował w USA rozwiązanie pozwalające łączyć się na portalach społecznościowych uczestnikom gier grupowych i wspólnie obstawiać zakłady. – Gdy z moją technologią idę na rynek rosyjski czy indyjski i pokazuję tam amerykański patent, nagle staję się wiarygodny jako kontrahent – opowiada.

#### Business angel

Gatunek anioła bardzo popularny w Dolinie, w Polsce wciąż dość rzadki. Ma pieniądze, doświadczenie i szuka atrakcyjnych prywatnych inwestycji. Taki partner pozwala ominąć formalności i procedury funduszy venture capital.

#### Cmentarzysko pomysłów

Od tego powinno zaczynać się projekty. – Nawet 95–98 proc. przedsięwzięć upada. Warto się przez nie przekopać, zapytać o radę tych, którzy już przerabiali coś podobnego do naszych planów – mówi Kuchta. W Dolinie Krzemowej innowacyjnych eksperymentów jest mnóstwo, a tamtejsi przedsiębiorcy, którym nie wyszło, chętnie dzielą się swoimi doświadczeniami – tutaj porażka nie jest powodem do wstydu (jest nim raczej zaniechanie), lecz źródłem wiedzy. – Trzeba zaprosić taką osobę na lunch. Wydając 20 dol. zyskujesz wiedzę, która posuwa cię o rok do przodu – dodaje. – Dzięki temu nie popełnisz błędów, które zrobili inni.

#### Dolina Krzemowa

Nazwy tej po raz pierwszy użyto w 1971 roku. Dolina to światowy fenomen. W samym Palo Alto, jednym z jej głównych ośrodków, powstaje co miesiąc 100 nowych firm.

#### Ekosystem

To coś, dzięki czemu Dolina Krzemowa stała się tym, czym jest. Unikatowe połączenie wielu elementów i cech napędzających innowacyjność – w jednym miejscu są centra nowych technologii, obok ich klienci, duże pieniądze, do tego możliwości rekrutowania bardzo dobrze wykwalifikowanych pracowników. W Polsce na stworzenie czegoś takiego potrzeba byłoby dekad.

Więcej w najnowszym numerze Bloomberg Businessweek: [http://sklep.rp.pl/sklep/bloomberg\\_businessweek.php](http://sklep.rp.pl/sklep/bloomberg_businessweek.php)  
Bloomberg Businessweek Polska

© © Wszystkie prawa zastrzeżone

*Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody Gremi Business Communication. Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody Gremi Business Communication lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.*

*Rozpowszechnianie niniejszego artykułu możliwe jest tylko i wyłącznie zgodnie z postanowieniami "Regulaminu korzystania z artykułów prasowych" zamieszczonego na stronie [www.rp.pl/regulamin](http://www.rp.pl/regulamin) i po wcześniejszym uiszczeniu należności, zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie [www.rp.pl/licencja](http://www.rp.pl/licencja)*